



233 LATA TEMU UCHWALONO KONSTYTUCJĘ 3 MAJA

233 lata temu, 3 Maja 1791 r., Sejm Czteroletni przyjął ustawę rządową, która przeszła do historii jako Konstytucja 3 maja. Była to druga na świecie i pierwsza w Europie ustawa regulująca organizację władz państwowych, a także prawa i obowiązki obywateli, wciąż jeszcze podzielonych na stany.

Polska niemal od początku XVIII w. była państwem niesuwerennym. Z tego, że uzależniona od wschodniego sąsiada Rzeczpospolita jest słaba, a jej ustroj wymaga naprawy, zdawano sobie już sprawę w latach dwudziestych XVIII w.

Na potrzeby przemian wskazywali król Stanisław August Poniatowski oraz Familia Czartoryskich, jednak kiedy wbrew stanowisku Rosji próbowali te reformy przeforsować, Polska zapłaciła za to pierwszym rozbiorem.

Z doświadczenia rozbioru Poniatowski wyciągnął wniosek – nie może kolejny raz narazić Rzeczypospolitej na gniew Katarzyny II. Z reform nie zrezygnował, ale chciał ich dokonywać za zgodą carycy. Polityczne plany króla dotyczące sojuszu z Rosją rozmięły się jednak z nastrojami społeczeństwa, które miało dość rosyjskiej hegemonii, a skonfederowany sejm stał się widownią nastrojów antyrosyjskich, podsycanych dodatkowo przez Prusy.

Caryca prowadząc wojnę z Turcją i Szwecją, udawała obojętność wobec działań Warszawy, co dało sejmowi możliwość czteroletniej działalności. Ster przejął zorientowany proprusko Ignacy Potocki, przywódca reformatorskiej części opozycji. Opozycja ta zdobyła w sejmie większość, którą stracił Stanisław August, szykanowany jako zwolennik orientacji prorosyjskiej.



DROGA KU KONSTYTUCJI

Sejm Czteroletni rozpoczął obrady w 1788, jednak dopiero latem 1790 r. wprowadzono do sejmu sporządzony w duchu ideologii republikańskiej projekt nowej konstytucji autorstwa Ignacego Potockiego. Osłabiał on władzę króla, czynił bezsilnym rząd, a sejmowi kazał tworzyć ustawy z większości instrukcji poselskich, hegemonem z kolei miały być sejmiki. Projekt likwidował także wolną elekcję i ustanawiał tron dziedziczny. Dyskusja w kwestii sukcesji ożywiła dawne obawy przed monarchą do tego stopnia, że pozostającym w sejmie klientom wrogich mu magnatów udało się nie dopuścić do sukcesji – zgodzono się jedynie na elekcję następcy za życia Stanisława Augusta.

W listopadzie odbyły się sejmiki poselskie. Znaczące zwycięstwo wyborcze odniósł Stanisław August, który odzyskał w parlamencie większość, natomiast koncepcja Potockiego dotycząca rządzenia Rzeczpospolitą została przez sejmiki skompromitowana. W tej sytuacji 4 grudnia Potocki poprosił Stanisława Augusta o napisanie nowego projektu konstytucji.

Ciąg dalszy na str. 2



Uroczystości z okazji Dnia Polonii i Polaków za Granicą oraz Dnia Flagi RP w Belwederze

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda z Małżonką Agatą Kornhauser-Dudą w Belwederze w Warszawie 2 maja wzięli udział w uroczystościach z okazji Dnia Flagi Rzeczypospolitej Polskiej oraz Dnia Polonii i Polaków za Granicą. Prezydent wręczył odznaczenia państwowe, Akty Nadania Obywatelstwa Polskiego oraz biało-czerwone flagi.

W uroczystościach również uczestniczyli przedstawiciele najwyższych władz państwowych, parlamentarzyści, przedstawiciele rządu,

a także reprezentanci organizacji polonijnych z całego świata. Wydarzenie rozpoczęło się od podniesienia flagi państwowej. Następnie odbyła się ceremonia wręczenia przez prezydenta odznaczeń państwowych działaczom polonijnym, aktów nadania obywatelstwa Rzeczypospolitej Polskiej oraz wręczenia flag państwowych przedstawicielom organizacji i instytucji szczególnie zasłużonym w krzewieniu polskiej kultury i tradycji narodowej, działalności społecznej, kulturalnej i gospodarczej w kraju i za granicą. (Patrz str. 3)

2 Maja

Wpływ Polonii na Polskę jest wielowymiarowy

„Dziś Polonia jest Ambasadorem Polski stojącym na straży jej dobrego imienia. Bardzo liczymy na jej dalsze zaangażowanie we współpracę na polu edukacji, nauki, kultury i organizacji wydarzeń mających wymiar gospodarczy” - powiedział Family News Service pełnomocnik rektora KUL ds. Polonii i kierownik Centrum Badań nad Organizacjami Polonijnymi za Granicą KUL prof. Jacek Gołębiowski. (Patrz str. 7)



fot. z archiwum s. Ewy z USA

PROJEKT KONSTYTUCJI

W trakcie tego spotkania ustalono, że projekt konstytucji będzie przygotowany w sekrecie pod kierunkiem króla, a następnie przedstawiony sejmowi w całości do zatwierdzenia... Kiedy Ignacy Potocki otrzymał w styczniu projekt, naniósł wiele poprawek, tym razem w duchu republikańskim.

Prace toczyły się na Zamku Królewskim w bardzo wąskim gronie. Do grona oprócz Stanisława Augusta i Ignacego Potockiego należał marszałek koronnej konfederacji sejmowej Stanisław Małachowski, wpływowy publicysta ksiądz Hugo Kołłątaj i zaufany króla – poseł krakowski Aleksander Linowski.

Projekt był gotowy już w marcu, wówczas zaczęto go ujawniać także innym posłom i senatorom. Z tego względu nie udało się do końca zachować tajemnicy przed konserwatywną, staropolską opozycją. Trzeba było zatem przyspieszyć o dwa dni termin przedłożenia sejmowi „Ustawy Rządowej”, planowany pierwotnie na 5 maja.

„WIWAT MAJ, TRZECI MAJ”

Przedłożenie sejmowi ustawy zmieniającej ustrój zaplanowano na okres tuż po świętach Wielkanocnych, kiedy większość posłów nie powróciła jeszcze do Warszawy, ponieważ obawiano się sprzeciwów

233 LATA TEMU UCHWALONO
KONSTYTUCJĘ 3 MAJA

konserwatystów. 2 maja 1791 roku w Pałacu Radziwiłłowskim odczytano projekt konstytucji, którą wspierać nazajutrz w sejmie obiecało ponad 100 posłów i senatorów.

Przebieg sesji był wyreżyserowany. 3 maja 1791 r., po otwarciu obrad sejmowych, odczytano odpowiednio dobrane depeche dyplomatyczne, z których wynikało, że Polsce grozi kolejny rozbiór. Ignacy Potocki zwrócił się do króla, aby „odkrył widoki swoje ku ratowaniu ojczyzny”. Stanisław August odparł, że otrzymał projekt ustawy rządowej, nie ujawniając jej autora. Gdy tekst odczytano, wzbudził on wiele głosów sprzeciwu. Oponenci, którzy byli jednak w mniejszości, stawiali zwłaszcza na artykule o dziedziczności tronu.

Przed Zamkiem Królewskim obstawionym przez dowodzone przez księcia Józefa Poniatowskiego oddziały garnizonu warszawskiego już od wczesnego ranka 3 maja gromadził się rozentuzjasmowany tłum, gotów w razie potrzeby ratować Konstytucję przed jej przeciwnikami. Sesja trwała siedem godzin. Uchwalenie

Ustawy Rządowej udało się przeforsować przez aklamację, a król uroczystie zaprzysiął konstytucję. Zdawano sobie sprawę z podniosłości tego czynu. Sejmujący mieli przekonanie, że ratują państwo przed upadkiem. Po przyjęciu Konstytucji udano się do pobliskiej kolegiaty św. Jana, aby odśpiewać „Te Deum laudamus”.

TREŚĆ KONSTYTUCJI 3 MAJA

Konstytucja była przełomowa z wielu punktów widzenia. Umożliwiła sprawne działanie sejmu, z którego wyrugowano „liberum veto”, wprowadzono głosowanie większością, a decyzje sejmu nie mogły być kwestionowane przez sejmiki. Stworzyła sprężystą władzę wykonawczą z rządem zwanym Strażą Praw i „niemalowanym” (realnie, a nie tylko formalnie działającym) królem na czele, przyjmując monteskiuszowski trójpodział władzy. Sukcesja tronu zastąpiła wolną elekcję, przy czym wyznaczony na następcę po Stanisławie Augustie Elektor Saski nie miał syna – przysłą dynastię miał tworzyć mąż jego córki, „infantki polskiej”. Ustawa Rządowa rozszerzyła również podmiot

polskiej demokracji – mieszczaństwo, choć nie stanowili osobnej izby parlamentu, zyskali realny wpływ na ustawodawstwo przez swoich „ablegatów”. Chłopów uznano za integralną część narodu i „najdzielniejszą kraju siłę”. Władza sędziowska pozostawała oddzielna od ustawodawczej i wykonawczej.

Konstytucja traktowała religię rzymsko-katolicką jako panującą, jednak wszystkim innym wyznaniom zapewniała również tolerancję. Naród, uznany za hegemon, choć nie cały, jednak miał wpływ na rządy. Pozbawieni praw politycznych pozostali chłopci, odebrano je również szlachcie-gołocie, która jako klientela magnatów często zakłócała przebieg sejmików.

Na szczególną uwagę w sprawach społecznych zasługuje artykuł o miastach królewskich, który został uchwalony 18 kwietnia i włączony do Ustawy Rządowej 3 maja. Mieszczaństwo otrzymali bowiem najważniejsze przywileje przysługujące dotąd tylko szlachcie, takie jak prawo nietykalności osobistej i majątkowej, prawo nabywania dóbr ziemskich, dostęp do niemal wszystkich sta-

nowisk oraz realny udział we władzy, pełną autonomię administracyjną i sądową w miastach.

LEGENDA KONSTYTUCJI 3 MAJA

Rok obowiązywania reform wynikających z Konstytucji pokazał, że jej rozwiązania zapewniły sprawne działanie państwa. Również z zagranicy docierały bardzo pozytywne oceny tych reform. Społeczeństwo nabrało wówczas przekonania, że w pierwszym momencie, kiedy zniknął nacisk ze strony Rosji – bo były to cztery lata (pozornej) suwerenności – potrafiło swój kraj odrodzić i uratować. Wielka reforma została zniewieczona już w połowie 1792 r. Było to związane z militarną interwencją Rosji, wezwaną przez konserwatywną opozycję w formie konfederacji targowickiej.

Po upadku Rzeczypospolitej Konstytucja 3 maja stała się symbolem wielkich dokonań i dowodem na to, że można było stworzyć silne, sprawne i nowoczesne państwo. Jej legenda pobudzała do walk o jego odrodzenie przez cały okres zaborów. Polacy dzięki przyjęciu Konstytucji 3 maja odzyskali poczucie własnej wartości i szacunek dla swego politycznego dziedzictwa. W latach niewoli były to ważne czynniki wzmacniające wolę walki o odzyskanie państwowości.

Anna Kruszyńska (PAP)

Nasze sprawy

Posiedzenie Zarządu Głównego Związku Polaków Ukrainy

W kijowskiej siedzibie ZPU zebrali się członkowie reprezentujący organizacje stołeczne, zaś członkowie Zarządu z innych regionów Ukrainy oraz przybywający poza granicami Ukrainy uczestniczyli w dyskusji w formie wideokonferencji na platformie Zoom. Obradom przewodniczył prezes ZPU Antoni Stefanowicz.

Sytuację organizacji polskich zrzeszonych w ZPU na podstawie dotychczasowej weryfikacji analizowała wiceprezes Lesia Jermak i dyrektor biura Rościśław Raczyński.

28 kwietnia w trybie hybrydowym odbyło się posiedzenie Zarządu Głównego ZPU poświęcone organizacji i przeprowadzeniu IX Kongresu Związku Polaków Ukrainy

Konstatowano, że polskie organizacje Ukrainy w większości nadal aktywnie działają w celu podtrzymania narodowych więzi, a także popularyzacji kultury polskiej w Ukrainie.

Dużo uwagi poświęcono przygotowaniom i organizacji Kongresu ZPU w nadzwyczajnych okolicznościach doby obecnej.

Na posiedzeniu omówiono:

✓ warunki wysuwania delegatów od organizacji,



✓ propozycję daty przeprowadzenia zebrania,
✓ projekt programu Kongresu.

Członkowie ZG nie byli jednomyślni w kwestii przeprowadzenia Kongresu w warunkach wojennych. Ostatecznie przegłosowano propozycję o przeprowadzeniu Kongresu (koniec II kwartału). Większością głosów decyzja o przeprowadzeniu wyborczego zebrania została uchwalona.

Na wniosek Rościśława Raczyńskiego powołano komi-

sję statutową w składzie: Wiktor Marenycz, Rościśław Raczyński, Ludmiła Misina.

Na wniosek Lesi Jermak powołano komisję organizacyjną w składzie: Lesia Jermak, Larysa Bułanowa, Switłana Bułanowa, Katarzyna Skoczelas, Waleria Mazurenko.

Omówiono również sprawy organizacyjne, w tym dotyczące działalności gazety „Dziennik Kijowski”. Na posiedzeniu ZG ZPU przedstawiono protokół założycieli gazety z 26.04.24, wg którego w związku ze śmiercią redaktora naczelnego gazety Stanisława Panteluka, stanowisko redaktora naczelnego obejmuje pani Andżelika Płaksina.

Informacja własna



2 Maja

Ciąg dalszy ze str. 1

Odnaczeni zostali Złotym Krzyżem Zasługi: za zasługi w działalności na rzecz polskiej mniejszości w Ukrainie, za promowanie polskości Piotr Ciarkowski oraz za zasługi dla społeczności polskiej w Ukrainie, za działalność na rzecz zachowania polskiego dziedzictwa kulturowego Irena Pierschajło.

Prezydent wręczył także flagi państwowe w uznaniu wybitnych zasług w działalności na rzecz wsparcia Polonii i Polaków poza granicami kraju. Otrzymały je organizacje m. in. Żytomierski Obwodowy Związek Polaków na Ukrainie, z rąk prezydenta Andrzeja Dudy odebrała ją prezes Wiktora Laskowska-Szczur oraz Polska Macierz Szkolna w Wielkiej Brytanii odebrała prezes Ela Barras.

W swoim wystąpieniu prezydent podkreślił, że święto Polaków i Polonii jest podziękowaniem dla nich ze strony Rzeczypospolitej za ich wkład w wolną, suwerenną, niepodległą Polskę oraz za ich pamięć o Polsce. „Za to co roku

Uroczystości z okazji Dnia Polonii i Polaków za Granicą oraz Dnia Flagi RP w Belwederze



od dziesięciu lat mam wielką przyjemność Państwu podziękować. Spotykamy się tutaj, w Warszawie, po to, by wręczyć odznaczenia państwowe, po to, by wręczyć flagi Rzeczypospolitej, ale przede wszystkim po to, by powiedzieć „dziękuję”.

Dziękuję wszystkim przybyłym. Proszę, żebyście Państwo – wróciwszy do swoich krajów, wróciwszy do swoich wspólnot w krajach, w których na co dzień mieszkacie, w których realizujecie swoje sprawy zawodowe, swoje życie zawodowe, ale w których właśnie prowadzicie tę działalność, z powodu której wręczyłem dzisiaj i odznaczenia, i flagi państwowe – żebyście przekazali od nas z Warszawy, z Polski serdeczne podziękowania przede wszystkim tym, którzy z Państwem działają na co dzień, tym, którzy z Państwem pracują; podziękowanie za pamięć o Polsce, podziękowanie za pamięć o polskiej tradycji, historii, o polskiej kulturze, za jej krzewienie, za jej przekazywanie, za jej umacnianie, za pamiętanie o Polakach, za wystawianie Polsce dobrego świadectwa poza granicami, za pokazywanie, że człowiek pochodzenia polskiego, Polak jest dobrym obywatelem, jest dobrym

sąsiadem; za uczenie dzieci, za wychowywanie kolejnych pokoleń, za budowanie więzów gospodarczych, za budowanie więzów pomiędzy grupami zawodowymi, za wszystko to, co na co dzień dla polskości, dla Polski, dla Polaków czynicie Państwo tam, gdzie wykonujecie swoją działalność. Dziękuję za to z całego serca, –

powiedział Andrzej Duda. Dodał, że dziękuje za promowanie Polski. „Dzisiaj zwłaszcza to promowanie jest Polsce ogromnie potrzebne. Chcemy być obecni coraz bardziej. Chcemy być obecni gospodarczo, chcemy być obecni turystycznie, chcemy być obecni na różnych polach działalności – w działalności sportowej, społecznej. Dziękuję, że tam, gdzie przybywamy z naszymi misjami, choćby gospodarczymi, zawsze jesteście Państwo i zawsze nas wspieracie. Zawsze jesteście otwarci na współpracę z ojczyzną po to także, by wspierać polskie firmy, które do Waszych krajów przybywają.

Doświadczam tego także w czasie moich wizyt zagranicznych i jestem za to ogromnie wdzięczny. Proszę, żebyście Państwo przekazali swoim wspólnotom – a tu dzisiaj przyjęli – nasze ogromne wyrazy wdzięczności i szacunku. Dziękuję za to z całego serca”.

Zakończeniem uroczystości było wysłuchanie utworu „Marsz Polonia”. ■



Prezydent wręczył flagi państwowe w uznaniu wybitnych zasług w działalności na rzecz wsparcia Polonii i Polaków poza granicami kraju Żytomierskiemu Obwodowemu Związkowi Polaków na Ukrainie, z rąk prezydenta Andrzeja Dudy odebrała ją prezes Wiktora Laskowska-Szczur



Za zasługi w działalności na rzecz polskiej mniejszości w Ukrainie, za promowanie polskości Złotym Krzyżem Zasługi został odznaczony Piotr Ciarkowski

Kościół

UROCZYSTA LITURGIA W KOŚCIELE ŚW. MIKOŁAJA

Pierwszego maja upłynął termin zobowiązania Ministerstwa Kultury i Polityki Informacyjnej dotyczącego przekazania kościoła pw. św. Mikołaja parafii. Z tej okazji odbyła się uroczysta Liturgia pod przewodnictwem nuncjusza apostolskiego w Ukrainie - arcybiskupa Visvaldasa Kulbokasa.

W Liturgii uczestniczyli: zwierzchnik Ormiańskiego Kościoła Apostolskiego w Ukrainie biskup władka Markos Oganiesjan, biskup pomocniczy archidiecezji kijowskiej Ukrainińskiego Kościoła

Greckokatolickiego Yosyf Milyan.

Proboszcz parafii, ojciec Paweł Wyszowski powitał licznie zebranych wiernych, parafian, przedstawicieli korpusu dyplomatycznego i sympatyków. Wszystkim podziękował za obecność i zaangażowanie w sprawę przywrócenia kościoła społeczności parafialnej (Zebrano ponad 25 tysięcy podpisów pod petycją o zwrocie kościoła wspólnocie), jednakże ze smutkiem w głosie zaznaczył, że zaproszeni z Ministerstwa goście ani nie przybyli na

Liturgię, ani nie odpowiedzieli na zaproszenie. Takie milczenie jest wymowne i nie pozostawia złudzeń.

Kazanie wygłosił biskup Diecezji Kijowsko-Żytomirskiej SDB Vitalij Krywicki. W kazaniu zaznaczył, że spodziewaliśmy się nowego okresu w życiu parafii, ale niestety nic takiego się nie stało. Zatem 1 maja 2024 otwiera nowy rozdział, a może kontynuację poprzedniego w walce o przywrócenie kościoła parafii.

Inf.własna



WERNISAŻ z nadziejami na więcej

Kultura

Po raz pierwszy od ćwierćwiecza projekt „Niezlomność Tradycji” połączył doświadczonych muzealników z Kijowską Państwową Akademią Sztuk Pięknych i Designu im. M. Bojczuka. Okazje – ważne. Pokazać, jak w 1999 roku na bazie Kijowskiego Technikum Przemysłowego narodził się i stał się prestiżową uczelnią Kijowski Państwowy Instytut Sztuki Dekoracyjno-Użytkowej i Designu. Obecnie to już akademia. Jednym z potwierdzeń



jej autorytetu jest retrospektywne przedstawienie nie tylko prac kursowych i dyplomowych studentów, ale także dorobków znanych artystów.

W salach muzeum prawie sto młodych i doświadczonych artystów zgromadziło ponad dwieście prac z ceramiki artystycznej, metalu i drewna. Zakres tematów, stylów, technik swoim rozmachem zaintrygował i zainteresował obecnych.

Szczególnie miło było widzieć kompozycje nauczycieli-weteranów, swoistych klasyków z solidnym doświadczeniem, również tych, którzy pracują obecnie. M. Hołowko, O. Grudzińska, M. Lampeka, N. Czerniczenko-Lampeka, P. Pecznory, ojciec i syn Bilińscy, I. Puzenko, L. Nagirniak, T. Muzyzczenko, W. Chyżyński są znani w Ukrainie, w Polsce, w krajach Bałtyckich. Od teraz zebrane eksponaty uzupełnią kolekcję ceramiki Narodowego Muzeum Sztuki Dekoracyjnej.



Jeden z wiosennych dni na terenie Kijowsko-Pieczerskiej Ławry był naprawdę świąteczny i malowniczy. Narodowe Muzeum Ukrainiejskiej Sztuki Ludowej i Dekoracyjnej gościło twórców i miłośników piękna.



Projekt jubileuszowy był przygotowywany przez muzeum i akademię przez rok. Jednakże, 25 marca straszne korekty w planie wprowadziło trafienie fragmentu rosyjskiej rakiety w budynek akademii. Ani mocna cegła, ani okna nie wytrzymały podlego przekazu od «ruskiego świata»: zostały zniszczone. Na szczęście, przetrwały pomieszczenia sali wykładowej i sprzęt.

- Nasz duch nie jest złamany, - mówi kierownik katedry ceramiki W. Chyżyński. - Naprawimy, odbudujemy zniszczone obszary, przywrócimy naukę w trybie offline dla wszystkich studentów. Przecież podstawą dla nas były i są miłość i szacunek do rodzinnej historii, sztuki.



Restauratorka Walentyna Marampolska

«Cenimy tradycje, pracujemy nad współczesnością, tworzymy przyszłość!» - to dewiza katedry sztuki ceramicznej, drzewa, rzeźby i metalu. Zachowanie Kijowskiej Państwowej Akademii Sztuki Dekoracyjno-Użytkowej i Designu imienia Michaiła Bojczuka to cel organizatorów wystawy.

P.S. W planach akademistów jest założenie międzynarodowego biennale artystycznego. Wiedzą, kto z kolegów-Europejczyków ich nie tylko wspiera, ale także weźmie aktywny udział w wydarzeniach, bo kontakty twórcze były i są mocne. Jeden z przykładów na wernisażu przypomnieli artyści z solidnym stażem.

Jeszcze, gdy w Ukrainie był pokój, absolwentowi ówczesnej

szkoły, którego za mistrzostwo nazywano restauratorem-wirtuozem, Arkadiuszowi Marampolskiemu, nie raz podstawił ramię wsparcia Stanisław Panteluk. To znaczy tłumaczył naukowe artykuły z renowacji monumentalnego malarstwa, które były publikowane w Polsce, pomagał wymieniać się doświadczeniem z polskimi specjalistami.

O nieoczekiwanych znaleziskach i światowych odkryciach w tej dziedzinie opowiadała gazeta «Dziennik Kijowski», której głównym redaktorem do ostatnich dni życia był pan S. Panteluk. Mam nadzieję, że wydawnictwo nadal obiektywnie będzie informowało



o wszystkim, co interesuje krajowych i zagranicznych czytelników. Wydarzeń wystarcza. Obecna ekspozycja w Kijowie to wyraźne potwierdzenie tego.

Helena Sedyk,
przewodnicząca związku
Polaków „Bez granic”
w m. Bojarka,
Zdjęcia Wasyla Artuszenki



Wysoka nagroda

INAUGURACYJNA WIZYTA

W dniu 25 kwietnia Szpital Bielański odwiedził Konsul RP w Kijowie Pan Jacek Goćłowski.

Wyraził on podziękowania dla Dyrekcji Szpitala Bielańskiego, ordynatorowi Oddziału Urazowo-Chirurgicznego, dr. n. med. Pawłowi Walaskowi, lekarzowi prowadzącemu Tomaszowi Czećkiewiczowi, a także Zespołowi Lekarzy Ortopedów, Anestezjologów, pielęgniarek i opiekunom za udzieloną opiekę i pomoc medyczną. Podziękował również pani Agnieszce Frelek z Działu Promocji i Komunikacji Szpitala Bielańskiego za wsparcie i gościnność.

Podczas spotkania, Konsul RP - Pan Jacek Goćłowski, wręczył Pani Helenie Chomenko, Prezesowi Stowarzyszenia Kultury Polskiej im. Z. Krasińskiego z Białej Cerkwi, Złoty Krzyż Zasługi. Było to wyjątkowe wydarzenie, ponieważ po raz pierwszy w historii szpitala wręczono tak wysokie odznaczenie (zdjęcie poniżej). Odznaczenie, nadane przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, stanowiło wyraz uznania za kultywowanie polskości, języka i kultury polskiej oraz długoletnią pracę społeczną.



WYSOKIE ODZNACZENIA

W kwietniu z wizytą u osób czasowo przebywających w Zamku w Pułtusku „Dom Polonii” zawiązał Konsul RP w Kijowie Pan Jacek Goćłowski.

Odbyła się tam uroczystość wręczenia Kart Polaka osobom z kijowskiego okręgu konsularnego przebywającym w Polsce.

Swoją obecnością spotkanie zaszczytili: prezes Związku Polaków Ukrainy Antoni Stefanowicz, prezes Kijowskiego Narodowościowo-Kulturalnego Stowarzyszenia Polaków „Zgoda” Oleg Krysin, prezes „Wspólnoty Przestrzeń Polskości” Oleksij Wychor, prezes i wiceprezes „Domu Polonia na Wschodzie” Aleksander Jan Giedroyć i Tamara Rodenko, wiceprezes „Polskiego Medycznego Stowarzyszenia na Ukrainie im. profesora A. Świąćickiego” Halina Kozinkiewicz, kierownik Zespołu Polskiego Tańca „Koroliski” Iryna Switelska.



Miłą niespodzianką uroczystości było odznaczenie Pana Olega Krysin Odznaką Honorową „Za Zasługi dla Polonii i Polaków za Granicą”. Młode pokolenie Związku Polaków Ukrainy – zespół „Polanie znad Dniepru” zachwyliło wszystkich uczestników fantastycznym tańcem. Z głębi całego serca dziękujemy Dyrektorowi „Domu Polonii” - Panu Michałowi Kisielowi za umożliwienie spotkania i gościnność.

Dr hab. n. med. Halina Kozinkiewicz
Wiceprezes „Polskiego medycznego stowarzyszenia na Ukrainie im. profesora A. Świąćickiego”

Konkurs recytatorski

Tegoroczna edycja konkursu, podobnie jak poprzednie, ma na celu nie tylko promowanie talentów recytatorskich, ale również upowszechnianie polskiej kultury i literatury wśród młodych ludzi żyjących poza Polską.



W szkolnej edycji konkursu wzięło udział 17 uczniów, którzy recytowali utwory Juliusza Słowackiego, Jana Kochanowskiego, Juliana Tuwima oraz Konstantego Idelfonsa Gałczyńskiego.

Do składu niezależnego jury konkursu zasiadły:

Wicekonsul Ambasady RP w Kijowie, Anna Babiak-Owad, nauczycielka skiero-

„Słowem Polska”

20 kwietnia uczniowie Polskiej Sobotniej Szkoły w Kijowie wzięli udział w szkolnym etapie konkursu „Słowem Polska”, ogłoszonego przez Kancelarię Prezydenta RP, skierowanego do uczniów szkół polonijnych oraz polskich za granicą.

3 miejsce - Antonina Mawryczewa.

KATEGORIA 10-13 lat:

1 miejsce - Zofia Kozłowska,
2 miejsce - Myroslawa Syniuk,
3 miejsce - Aleksandra Jankowa.

KATEGORIA 14-19 lat:

1 miejsce - Antonina Michajlenko,



2 miejsce - Nikita Sirenko,
3 miejsce - Ewelina Gołowanowa.

dla naszych zwycięzców na kolejnym etapie krajowym konkursu.

Dziękujemy wszystkim uczniom za uczestnictwo w konkursie. Gratulacje i powodzenia

Lesia JERMAK
I wiceprezes ZPU
Zdjęcia: A. Plaksina

wana przez Ośrodek Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą, Ewa Goćłowska, nauczycielka Polskiej Sobotniej Szkoły w Kijowie, Switłana Bułanowa.

Po naradzie jury ogłosiło następujące wyniki:

KATEGORIA 7-9 lat:

1 miejsce - Złata Kozłowska,
2 miejsce - Solomiia Udowyczenko,



Konstytucja 3 Maja

KONKURS HISTORYCZNO-LITERACKI
W KNKSP „ZGODA”

W przededniu Święta Uchwalenia Konstytucji 3 Maja w KNKSP „ZGODA” odbył się konkurs historyczno-literacki przygotowany przez panią Ewę Goćłowską – nauczycielkę z ORPEG.

Była to doskonała okazja, aby przypomnieć sobie ważne momenty z historii Polski. Uczestnicy, bawiąc się, mogli lepiej zrozumieć, jakie wartości kształtowały Polskę w przeszłości oraz jak kraj ten walczył o swoje prawa i niepodległość. Quiz to nie tylko nauka i roz-

rywka, ale również przypomnienie, że historia może inspirować i dodawać sił w obecnych czasach. Na zakończenie konkursu pracownicy uczniowie zostali mile zaskoczeni – ich aktywność została nagrodzona upominkami. A nasza członkini Tatiana Korobenko poczęstowała wszystkich pysznym ciastem, które sama upiekła.

Dziękujemy serdecznie Pani Ewie oraz wszystkim uczestnikom za wspólne uczczenie tego szczególnego dnia i miłą atmosferę spotkania.

Waleria MAZURENKO



3 maja z okazji Święta Konstytucji Polski w Bilhorodzie-Dniestrowskim (Akerman) odbyło się uroczyste złożenie kwiatów pod pomnikiem polskiego poety Adama Mickiewicza na terenie Wyższej Szkoły Pedagogicznej z udziałem przedstawicieli organizacji polonijnych:

- Centrum Kultury Polskiej „Akerman” - obwód odesski (Prezes Sergiusz Kwiatkowski);

- Stowarzyszenie Języka i Kultury Polskiej im. Adama Mickiewicza w mieście Bilhorod-Dniestrowski i powiecie (Prezes Eugeniusz Nikitczenko).

Tablica pamiątkowa Adama Mickiewicza powstała przy wsparciu finansowym Polski i znajduje się w sąsiedztwie pomnika ukraińskiej poetki Lesi Ukrainki.

Wydarzenie rozpoczęło się wysłuchaniem hymnów Ukrainy i Polski oraz minutą ciszy ku pamięci poległych żołnierzy i ludności cywilnej podczas trwającej wojny rosyjsko-ukraińskiej. Wręczono także nagrody wybitnym członkom stowarzyszeń za wieloletnią pracę na rzecz Polonii.

Minutą ciszy uczczono pamięć Stanisława Panteluka, redaktora naczelnego gazety „Dziennik Kijowski”, którego znało wielu ludzi w naszym kraju.

Sergiusz KWIATKOWSKI

MAJOWE OBCHODY W KROPYWNYCKIM

Z okazji Dni Polonii i Polaków za Granicą, Flagi Polskiej oraz Konstytucji 3 Maja Stowarzyszenie Polaków „Polonia” im. Karola Szymanowskiego w Kropywnyckim zorganizowało 28 kwietnia spotkanie w miejscowym kościele pod wezwaniem Ducha Świętego.

Grupa członków Polonii zaprezentowała wiersz „Pieśń o fladze” Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego. Wybór wiersza był piękną inicjatywą Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, które za pośrednictwem polskich ambasad zaproponowało nagranie krótkiego spotu/video z okazji Dnia Polonii i Polaków za Granicą, obchodzonego 2 maja.



Po powitaniu zebranych przez Prezesa Aleksandra Polaczoka i jego wypowiedzi o znaczeniu tych

święt dla Polaków wszyscy uczestnicy zaśpiewali hymn Polski, hymn Polonii „Marsz, marsz,

Polonia”, „Mazurek 3 Maja” i inne pieśni patriotyczne. Przy tej okazji wykorzystane zostały śpiew-

niki patriotyczne i inne materiały przygotowane przez Fundację „Wolność i Demokracja”, która wspiera Stowarzyszenie w ramach zadania publicznego „Dofinansowanie uroczystych obchodów Dnia Niepodległości Polski i obchodów Święta Konstytucji 3 Maja, Dnia Flagi Polskiej i Święta Polonii i Polaków w organizacjach, z uwzględnieniem polskich tradycji” realizowanego w ramach zadania publicznego „DLA NIEPODLEGŁOŚCI – kontynuacja” finansowanego w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą. Obchody uświetlił koncert kameralnej orkiestry Kropywnyckiego Koledżu Muzycznego.

Aleksander POLACZOK
Zdjęcia: Natalia Kornilowa

Odessa świętuje

Święto Konstytucji 3 Maja

Członkowie Związku Polaków na Ukrainie Oddział im. Adama Mickiewicza w Odessie razem z duchowieństwem Diecezji Odessko-Symferopolskiej z okazji Święta Konstytucji 3 Maja corocznie składają kwiaty pod pomnikiem Adama Mickiewicza oraz pod płaskorzeźbą ku czci śp. Lecha Kaczyńskiego w Odessie. Także i w tym roku. Uroczystość tę poprzedzało uczestnictwo w mszy świętej w Katedrze Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny.

Pomimo ciągłego zagrożenia ostrzałami pociskami balistycznymi ze strony armii rosyjskiej odessa Polonia zachowuje swoją tożsamość i stara się okazywać szacunek swojej ojczyźnie.

Projekt finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2023. Projekt „Polska Platforma Medialna - Ukraina 2023-2025” realizowany przez Fundację Wolność i Demokracja. ■



Prezentacja

PUBLIKACJA POŚWIĘCONA TWÓRCZOŚCI MIKOŁAJA SKOBELSKIEGO

Niedawno została wydana publikacja poświęcona twórczości Mikołaja Skobelskiego, ukraińskiego malarza o polskich korzeniach, z tekstem obrazującym osobę i twórczość artysty w języku polskim oraz ukraińskim i angielskim przekładzie. Pozycja porządkuje malar-

stwo artysty w kilku rozdziałach zatytułowanych: Ludzie, Martwa natura, Akt, Portret, Polska, Krym, Kijów, Karpaty, Sedniewo. Jako że pan Mikołaj jest sympatykiem ZGODY i przygotowuje wszystkie dekoracje dla teatru działającego przy stowarzyszeniu, lekcja prowadzona przez panią



Evę Gołowską, nauczycielkę z ORPEG pracującą w Kijowie, odbiegała od standardowego programu – poświęciliśmy ją na czytanie w języku polskim o dziełach Mikołaja.

Zapoznaliśmy się z fragmentami biografii i wywiadów z artystą, co pozwoliło nam

lepiej zrozumieć znaczenie i głębię jego obrazów. Wydanie publikacji było możliwe dzięki wsparciu Ambasady Polski. Wyrażamy wdzięczność za troskę o nasze kulturalne dziedzictwo i szansę na bliższe poznanie twórczości naszego rodaka.

Waleria MAZURENKO

Porady językowe

KLASZCZESZ, SIECZESZ

Czasownik *siekać* koniugacyjnie wygląda następująco: *ja sieczę, ty sieczesz, on siecze, my sieczemy, wy sieczecie, oni sieką*. Natomiast niektóre czasowniki są wariantywne - np. *klaskać*. Można powiedzieć *ja klaszczę, ty klaszczesz*, ale można też powiedzieć *ja klaskam, ty klaskasz* i to jest dopuszczalne.

Ostatnio mnie ludzie ciągle pytają: *czy otworzyłem, czy otworzyłem?* Tu jest też absolutna wariantywność, ani ćwierć promila nie ma przechyłu w tę, czy inną stronę. Drzwi *są otworzone* albo *otwarte* - obie te konstrukcje są wariantywne.

To samo z mlaskaniem: *mlaszczę, mlaszczesz albo mlaszkam, mlaszkasz*. Natomiast ostatnio puściłem wariantywnie *ssę, ssiesz* albo *ssam, ssasz*, a tymczasem słownik mi odpowiedział, że byłem za bardzo liberalny. Jednak w zgodzie z oficjalnym paradygmatem jest odmiana: *ja ssę, ty ssiesz, on ssie, my ssiemy, wy ssiecie, oni ssa*.

Prof. Jan MIODEK

Kwestia wyboru i psychologia wyborców

Fakt i komentarz

Polska żyje (i choruje, i leczy się) wyborami. Nie wywołuje ten fakt "trzęsienia ziemi" w społeczeństwie. Dokładnie odwrotnie – w opinii publicznej jest powiązany z oczekiwaniami pozytywnych zmian w organizacji życia.

Od 8 sierpnia do 15 października 2023 trwał proces wyborczy mający na celu wyłonienie nowych członków parlamentu w liczbie 460 posłów oraz 100 senatorów.

7 kwietnia 2024 roku w wyborach samorządowych startowało blisko 190 tys. osób walcząc o mandaty w radach gminy, powiatu, województwa, a także stanowiska wójtów, burmistrzów lub prezydentów miast. 21 kwietnia odbyła się druga tura wyborów.

6 - 9 czerwca br. odbędą się wybory do Parlamentu Europejskiego, w którym Polsce zarezerwowano miejsca dla 53 posłów i posłanek. Prawdopodobnie w maju 2025 roku nad Wisłą odbędą się wybory prezydenckie, kończące swoisty cykl wyborczy.

Zrozumiałe jest, że uchodźcy z Ukrainy nie biorą udziału w wyborach, ale mają możliwość obserwowania organizacyjnych i personalnych aspektów tego cyklu, zwłaszcza na poziomie lokalnym.

W konkretnym przypadku, tam, gdzie mieszkamy, w drugiej turze powstało pytanie: Kto będzie stał na czele pewnej gminy województwa dolnośląskiego: czynny wójt-inżynier R. czy nauczyciel szkolny-pan J.? Naturalnie, na to bardzo ważne dla gminy pytanie mieli odpowiedzieć wyborcy. Odpowiedzieć w sytuacji skomplikowanej, sprzecnej w sobie, nawet nieco pogmatwanej.

Parę dni przed głosowaniem mieszkańcy gminy podzielili się na dwa prawie równe ilościowo obozy. Zwolennicy każdego kandydata mieli twarde przekonanie o słuszności własnego wyboru. W mediach i źródłach społecznościowych wrzało. Wyborcy porównywali cechy charakterów obu kandydatów, ich biografie, doświadczenia życiowe i zawodowe. W okolicznościowych dyskusjach sprawdzali trafność własnej argumentacji.

No i jak zawsze, w każdym z "obozów" wyborcy byli podzieleni na racjonalistów, na kierujących się sercem i emocjami, i tych niezdecydowanych, którzy odkładają swój ostateczny wybór do dnia wyborów.

Racjoniści, wiadomo, dokonują wyboru przede wszystkim na podstawie znanych



Ursula von der Leyen, obecna przewodnicząca Komisji Europejskiej

faktów z działalności kandydatów, wykonania/niewykonania ich programów, obowiązków służbowych oraz plusów i minusów zachowania się w środowisku. Dla racjonalistów to był trudny wybór.

Kierującym się emocjami zawsze jest lżej, ponieważ nie zagłębiają się w analizę informacji o kandydatach, nie zwracają sobie głowy porównaniami ich cech i faktów, a nierzadko dokonują wyboru na podstawie kryterium "podoba się/nie podoba się".

Niezdecydowanym wyborcom jest jeszcze lżej. Czasami w ogóle nie zadają sobie trudu pójścia i zagłosowania, bo z góry wiedzą, że "wszyscy kandydaci są jednakowi, pragną władzy, stanowisk, przywilejów i pieniędzy".

Tak naprawdę w wyborach (a zwłaszcza w samorządowych) idzie nie tylko (a może przede wszystkim) o wyznaczenie lepszego z kandydatów, a właśnie o wyborców. Idzie o świadomość indywidualną oraz społeczną, zbiorową, wreszcie o patriotyczną odpowiedzialność obywateli.

Otóż wybory demokratyczne zawsze wymagają pewnej mobilizacji intelektualnej i psychologicznej. Właśnie z psychologicznego punktu widzenia szanse kandydata inżyniera R. wydawały się mniejsze w porównaniu z szansami kandydata nauczyciela J.

Bo wiadomo: "My pana R. od dawna znamy, jest on dla nas przewidywalny". A więc, według wszystkich klasycznych kanonów psychologii, wyborcy oceniają jego działalność na stanowisku wójta nie z pozycji tego, co zrobił w czasie kadencji (uważa się, że to i tak miał zrobić, nie ma co tym się chwalić),

a z tego, czego nie zrobił. No i stąd pewna część wyborców widzi w wynikach jego pracy przeważnie negatywy.

Nie wyłączamy również innego psychologicznego fenomenu klasycznej psychologii: Dla niektórych obywateli pan R. jest na tyle zwykłym i przewidywalnym, że po prostu potrzebują zmian – "niech gorszy, byle inny".

Inna sprawa – pan nauczyciel J. żadnych negatywów na stanowisku wójta nie ma, bo nigdy nie był wójtem. A więc na pewnej części wyborców robi wrażenie.

Czy nauczyciel szkolny potrafi kierować złożonym i skomplikowanym gospodarstwem gminy, obejmującej 20 miast i wsi z ludnością ponad 6100 osób? Tego nie wiemy. Ale, jak to się mówi: "Naucz się".

Będzie w ciągu paru lat wchodzić w sedno spraw i obowiązków, będzie poznawać ludzi i problematykę gminy i w ten sposób pod koniec swojej kadencji "nauczy się". Tu chodzi nie tyle o naszą psychologię, co o organizacyjne zdolności, nawyki i umiejętności pana J.

Z tym, że organizacyjne zdolności, nawyki i umiejętności pana inżyniera R. są nam dobrze znane. A więc z pewnością wiemy, do czego jest zdolny, co potrafi i czego możemy od niego wymagać.

Niestety, nie wiemy, jakie ma zdolności i co realnie potrafi pan J., a więc nie wiemy, czego możemy od niego realnie wymagać. Bycie dobrym nauczycielem w szkole średniej nie gwarantuje sukcesów w szkole życia na przestrzeni prawie 100 km².

W danym konkretnym przypadku na kandydata J. w pierwszej turze oddało swoje głosy 25,46% wyborców gminy, natomiast w drugiej – 54,08%. Emocjonalni zwyciężyli. Niektórzy racjoniści uważają ten wynik za skutek pewnych intryg.

Ale teraz to już nie ma znaczenia. Niemniej jednak każdy obywatel ma prawo być pewnym albo wątpić w słuszność swego wyboru. A zwłaszcza w pięknym polskim katolickim kraju, gdzie każdy może w swojej decyzji zdać się na wolę Bożą.

Polska żyje (i choruje, i leczy się) wyborami.

Eugeniusz GOŁYBARD

WPŁYW POLONII NA POLSKĘ JEST WIELOWYMIAROWY

Ciąg dalszy ze str. 1

Zdaniem prof. Gołębiowskiego „kapitał ludzki, którym dysponuje Rzeczypospolita Polska w połączeniu z potencjałem Polonii przyniesie sukcesy na wielu polach. Musimy tylko podjąć wysiłek by go w mądry sposób wykorzystać”.

Pełnomocnik rektora KUL ds. Polonii przypomniał, że „Polonia wspierała walkę narodu polskiego o niepodległą Ojczyznę i przechowywała dziedzictwo II Rzeczypospolitej Polskiej wraz z insygniami Prezydenta RP. Bez pomocy Polonii trudno byłoby nam przetrwać obydwie wojny światowe i czas komunistycznego zniewolenia”. Współcześnie zmieniły się zadania Polonii. Polacy w kraju wspierają również rodaków poza granicami Ojczyzny. Polonia „już nie musi wspierać rodaków w kraju w ich

eventy i wydarzenia promujące Polskę i wkład Polaków w rozwój państw osiedlenia” - podkreślił prof. Jacek Gołębiowski i dodał, że jako Polacy „mamy powody do dumy, jesteśmy nowoczesnym dobrze rozwiniętym krajem europejskim z wielką ilością skarbów przyrody i kultury. Posiadamy potencjał do dalszego rozwoju”. Jego zdaniem święto Polonii „powinno być dla nas okazją do zacieśnienia współpracy i namysłu nad nowymi inicjatywami”.

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II we współpracy z Polonią realizuje szereg projektów. Na uczelni działa Centrum Polonijne KUL. „Jedną z kluczowych idei, które leżały u podstaw utworzenia takiej jednostki, była praca na rzecz Polonii jako dowód wdzięczności za pomoc materialną i duchową, jaką KUL otrzymywał przez wiele lat od



Prof. J. Gołębiowski i prof. J. Bien, podczas obchodów Dnia Polonii w Paryżu (fot. Centrum Polonijne KUL)

walce o wolność. Dziś dobrze rozwinięta gospodarczo Polska wspiera szkolnictwo polonijne i wiele inicjatyw organizacyjnych za granicą”.

Od 2002 r. na mocy decyzji Sejmu RP 2 maja obchodzony jest Dzień Polonii i Polaków za granicą. „Jest to wyjątkowe święto łączące Polonię i Polaków za granicą. Jego celem jest uświadomienie narodowi polskiemu wielkości polskiej diaspory, jej zasięgu terytorialnego i znaczenia w historii i współczesności dla spraw polskich” - zaznaczył prof. Jacek Gołębiowski.

Obecnie największe skupiska polonijne znajdują się w USA, Wielkiej Brytanii, Francji, Niemczech oraz w Kanadzie, Brazylii i Argentynie. Zdaniem pełnomocnika rektora KUL ds. Polonii Polska ma jeszcze wiele do zrobienia w kwestii współpracy z Polakami za granicą. „W każdym państwie z silnym skupiskiem polskiej grupy etnicznej powinny się odbywać

rodaków mieszkających poza granicami ojczyzny” - powiedział Family News Service dr hab. Janusz Bień, prof. KUL, kierownik Katedry Językoznawstwa Romańskiego KUL i dyrektor Centrum Polonijnego.

Jednym z flagowych projektów Centrum Polonijnego KUL jest Studium KUL dla Polonii i Polaków za granicą, którego kierownikiem jest dr Wojciech Wcisł, wicedyrektor Centrum. „Jest to bogata oferta kursów z wielu dyscyplin naukowych, dedykowanych Polonii i Polakom mieszkającym za granicą, ale też osobom związanym z Polską” - podkreślił dr hab. Janusz Bień, prof. KUL. W trzech edycjach Centrum zorganizowało 30 kursów, w których wzięło udział ok. 1500 osób z ponad 30 krajów świata. Informacje o 4. edycji można znaleźć na stronie polonia.kul.pl i w mediach społecznościowych.

Family News Service



JAK SIĘ CZUJĘ

Kiedy ktoś zapyta, jak się dziś czuję
Grzecznie mu odpowiem, że dobrze, dziękuję.
To, że mam artretyzm to, jeszcze nie wszystko,
Astma, serce mi dokucza i mówię z zadyszka.
Puls słaby, krew moja w cholesterol bogata...
Lecz dobrze się czuję jak na moje lata.

Bez laseczki teraz chodzić już nie mogę,
Choć zawsze wybieram najłatwiejszą drogę.
W nocy przez bezsenność bardzo się morduję,
A przyjdzie ranek... znów się dobrze czuję.
Mam zawroty głowy, pamięć „figle” płata,
Lecz dobrze się czuję jak na swoje lata.

Z wierszyka mojego ten sens się wywodzi.
że kiedy starość i niemoc przychodzi,
To lepiej zgodzić się ze strzykaniem kości
I nie opowiadać o swojej starości.
Zaciskając zęby z tym losem się pogódź
J wszystkich wkoło chorobami nie nudź!

Powiadają: „Starość okresem jest złotym”.
Kiedy spać się kładę zawsze myślę o tym
„Uszy” mam w pudelku, „zęby” w wodzie studzę.
„Oczy” na stoliku, zanim się obudzę...
Jeszcze przed zaśnięciem ta myśl mnie nurtuje:
„Czy to wszystkie części, które się wyjmuje?”

Za czasów młodości (mówię bez przesady)
Łatwe były biegi, skoki i przysiady.
W średnim wieku jeszcze tyle sił zostało,
żeby bez zmęczenia przetańczyć noc całą...
A teraz na starość czasy się zmieniły,
Spacerkiem do sklepu, z powrotem bez siły.

Dobra rada dla tych, którzy się starzeją:
Niech zacisną zęby i z życia się śmieją.
Kiedy wstaną rano, „części” pozbierają,
Niech rubrykę zgonów w prasie przeczytają.
Jeśli ich nazwiska tam nie figurują,
To znaczy, że zdrowi i się dobrze czują.

Wisława SZYMBORSKA



Kiedyś jakiś szlachcic
podczas rozmowy
z Franciszkiem Karpińskim
wysmiewał język polski.
Zdenerwował tym
Karpińskiego. Szlachcic
ten powiedział, aby znalazł
rym do słowa „cietrzew”.
Na to Karpiński bez
zastanowienia:
„Z pomiędzy drzew wyleciał
cietrzew szukał bałwana
siadł na waćpana”.

Podczas łowów Król Jan
III Sobieski oddalił się od
swojej swity. Przechadzając
po lesie napotkał jadącego
drogą szlachcica. Ten
nie wiedząc z kim ma do
czynienia, warknął :
„Z drogi bo Pan jedzie!”.
Na co król Jan III:
- „To ty powinieś ustąpić
drogi swojemu Królowi”.
Szlachciura warkną tylko
lekcważąco – „Jak jesteś
królem to ja swoją kobyłę
w zad pocałuję”.
Po dotarciu do leśniczówki,
jakaż była konsternacja
owego szlachcica, kiedy
stwierdził, że napotkany
nieznajomy faktycznie jest
królem. Jan III na jego
widok, rzekł tylko:
- „Słowo się rzekło, kobyłka
u płotu”.

Maja Berezowska
zachorowała na ślepą
kizkę. Po operacji artystka
pyta chirurga:
- Panie doktorze, czy ten
szew będzie widoczny?
Doktor rzucił okiem na
zoperowane miejsce
i stwierdził:
- To będzie zależało tylko
od pani.

Malarz portrecista
Stanisław Ignacy
Witkiewicz zapytał raz
klienta:
- Czy podoba się panu
pański portret?
- Jeśli mam być szczery, to
nie jest to arcydzieło sztuki.
- Ale pan również nie jest
arcydziełem natury! -
zawołał oburzony artysta.

Czy wiesz, że:

- Pojemność ludzkiego mózgu przekracza 4 terabajty (= 4.000.000.000.000 = 10¹² bajtów).
- Impuls nerwowy z mózgu porusza się z prędkością 274 kilometrów na godzinę.
- Jeden ludzki mózg generuje więcej impulsów elektrycznych w ciągu jednego dnia, niż wszystkie telefony świata razem wzięte.
- 50 000 komórek w twoim ciele obumiera i są one zastępowane przez nowe, podczas gdy czytasz to zdanie.

MAJ I DESZCZ

- ◆ Niedługo trwa deszcz majowy, tyle, co tży młodej wdowy.
- ◆ Gdy żaba rano wrzeszczy, spodziewaj się deszczy.
- ◆ Jak w maju pluha, to w czerwcu posucha.
- ◆ Grzmot w maju nie szkodzi, sad dobrze obrodzi.
- ◆ Jeśli deszcze w maju, wszystko rośnie jak w gaju.

PORADY SPOD LADY

*Często zdarza się, że zostaje nam pieczywo lub jest jego brak.
Co robić by mieć zawsze świeże pieczywo?*

Zamrażalnik - oto sposób na świeże pieczywo. Wystarczy świeże bułki bądź chleb spakować do foliowej torebki i włożyć do zamrażalnika. Gdy zbraknie pieczywa nie trzeba chodzić do sklepu, wystarczy wyjąć zamrożone, poczekać około godziny i już możemy cieszyć się ich pysznym smakiem.

Szczypta soli dodana do mleka sprawi, że zachowa ono dłużej świeżość. Dodana do kompotu jabłkowego poprawi jego aromat. Sól przyspiesza także ubijanie śmietany i białek. Jajka ugotowane w osolonej wodzie nie pękają. A rabarbar wypłukany w słonej wodzie nie będzie taki kwaśny.

Naj... Naj... Naj...

Największy wąż żyjący w Polsce to wąż Eskulapa. Długość jego ciała może przekraczać 2 m, najdłuższy odnotowany osobnik mierzył 225 cm. W Polsce występuje w Bieszczadach, również nad Dunajcem między Gorcami a Beskidem Sądeckim oraz nad Popradem. Nie jest jadowity. Polując na zdobycz chwytają ją pyskiem i owijając ciałem dusi, a następnie połyka.



Zespół redakcyjny:

Andżelika Plaksina – redaktor naczelny,
Eugeniusz Gołybard – korespondent,
Stanisław Szewczenko – korespondent,
Leszek Wątróbski – korespondent,
Olga Ozolina – korespondent,
Rościśław Raczyński – menedżer promocji i reklamy,
Lesia Jermak – korespondent,
Katarzyna Skoczelas – korespondent,
Łarysa Kaszczuk – księgowość.

Numer przygotowało Kolegium Redakcyjne
reprezentujące organizacje Polaków Ukrainy.